

F O R U M
H U M A N I S T Y C Z N E

przy współudziale:

Katedry Badań Edukacyjnych UŁ
Instytutu Filologii Słowiańskiej
UMK w Toruniu
Instytutu Historii i Stosunków
Międzynarodowych UWM w Olsztynie



zaprasza na IX konferencję naukową
z cyklu *Colloquia Humaniorum*
pt.

Etyczno-moralne aspekty „praktyk humanistycznych”

PENSIJONAT „ZŁOTY STRUG” W PLUSKACH k. OLSZTYNA
16-17 października 2013 r.

Humanistykę zwykło się traktować jako dziedzinę aktywności, w której centralnym punktem namysłu jest, czy raczej powinien być człowiek. Uwypuklenie tej trywialnej zdawać by się mogło konstatacji wynika z faktu, iż – paradoksalnie – dzieje współczesnej humanistyki i nauk społecznych można napisać z perspektywy rugowania człowieka z pola oglądu dyscyplinarnego, zarówno w perspektywie przedmiotowej (przedmiotu badań), jak i, przede wszystkim, podmiotowej, lub mówiąc inaczej – ludzkiej.

Michaił Bachtin dostrzegał zagrożenia odhumanizowania humanistyki i nauk społecznych przed bez mała stu laty, krytykując socjologię i socjologizm, marksizm, psychologię i psychologizm, a wreszcie formalizm i strukturalizm w badaniach języko- i literaturoznawczych. Orientacjom tym zarzucał zdepersonalizowany ogląd rzeczywistości kulturowej, zwracając uwagę, iż humanistyka czy nauki społeczne zajmują się m.in. strukturami, klasami, systemami, klasyfikacjami, relacjami, modelami itd., człowieka ujmując w kategoriach przedmiotowych, odzierając go z tego, co najważniejsze – ze spełnianego w polu „żywego życia” człowieczeństwa. Co ciekawe, na początku XXI wieku widać wyraźnie, że Bachtinowska diagnoza nie straciła nic na aktualności, zaś towarzyszący jej postulat „antropologizowania” humanistyki i nauk społecznych wciąż czeka na realizację.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom samego Bachtina, a także nawiązując do pryncypów innych badaczy, na różne sposoby przypominających nam o „humanistycznych” powinnościach humanistyki i nauk społecznych (Jan Szczepański, Emmanuel Lévinas, Zygmunt Bauman, Józef Tischner, Leszek Kołakowski, Paul Ricoeur, Michel Foucault) chcielibyśmy otworzyć dyskusję nad jednym z nieodłącznych od problemu człowieka obszarem zagadnień, związanych z kwestiami etyczno-moralnymi. Te ostatnie interesować nas będą w odniesieniu do kilku współistniejących wymiarów „praktyk humanistycznych” (sformułowanie to posiada dwudzielną wymowę: dotyczy praktyk poszczególnych dziedzin nauk humanistycznych i praktyki koncentrowania się na człowieku jako takim, co poprzez naturalne rozszerzenie horyzontu wiedzy nas również w stronę nauk społecznych), które jednocześnie proponujemy uznać za pola problemowe konferencji.

Po pierwsze, chodzi o etyczno-moralne aspekty „praktyk humanistycznych” w powiązaniu z biografią badacza, co wcale nie musi prowadzić do wąsko i redukcjonistycznie pojmowanego

biografizmu. Ważny jest raczej (widziany w równoważnych względem siebie perspektywach: biograficzno- i historyczno-naukowej oraz tej odwołującej się do indywidualnych doświadczeń uczestników konferencji) osobisty wymiar prowadzonych badań. Świetnym przykładem tak stawianego problemu było upublicznienie *Dziennika...* Bronisława Malinowskiego i dyskusja, jaką on wywołał w kontekście publikowanych przezeń oficjalnych tekstów naukowych. Nagle badacz przestał być figurą stojącą poza/ponad światem, okazało się bowiem, że wchodzi on w rozliczne interakcje z badanymi przez siebie ludźmi i zjawiskami. Rodzą się zatem pytania typu: Czy dystans badacza wobec badanych ludzi i ich świata, który w klasycznie pojmowanej nauce jest zakładany, faktycznie jest możliwy do utrzymania? Czy kiedykolwiek był? Jakie są sposoby jego wprowadzania, jeśli nadal uznamy je za konieczny warunek naukowego światopoglądu? Czy może winniśmy się pogodzić z naszym współudziałem w badanym świecie, jednakowoż z jakimi konsekwencjami musimy się wtedy liczyć? Pytania te dotyczą zarówno naszego osobistego, ludzkiego doświadczenia spotkania z innymi ludźmi, jak i perspektywy badanych? Prowadzi to także do podjęcia możliwych instytucjonalnych (i prestiżowych) konsekwencji dla gmachu Nauki, które takie przeformułowanie i reorientacja w humanistyce i naukach społecznych mogą spowodować. Jak w końcu to, co badane wpływa na nas – badaczy, jako ludzi? Czy rzeczywiście, niczym w laboratorium, zdejmujemy ochronny fartuch i rękawiczki i wracamy do codziennego życia, czy też praktykując humanistykę i nauki społeczne stajemy się częścią badanego świata w takim samym stopniu, w jakim on jest przez nas zmieniany? Jakim prawem – też w wymiarze etyczno-moralnym – dokonujemy owej ingerencji? I jak to się dzieje, że się na nią sami godzimy?

Po drugie, etyczno-moralne aspekty „praktyk humanistycznych” szczególnie mocno uwidaczniają się w odniesieniu do ostatniego etapu procesu badawczego, obejmującego strategię upubliczniania wyników badań. O czym można powiedzieć i napisać? W jakim trybie? W jaki sposób? Co można upublicznnić, co zaś należy zataić (tutaj powraca choćby klasyczny problem rozumienia prawdy jako kategorii kluczowej z punktu widzenia normatywno-dyrektywalnego i instytucjonalnego funkcjonowania humanistyki i nauk społecznych)? Gdzie przebiega granica czynienia krzywdy badanym przez nas ludziom, niechcianej ingerencji w ich życie? Jaki język jest adekwatny, by o człowieku mówić w sposób niezafałszowany z jednej strony, z drugiej – pozbawiony owego zdehumanizowanego, odczłowieczonego oblicza – żargonu nauki?

Po trzecie, chcielibyśmy się przywrócić etyczno-moralnym aspektom „praktyk humanistycznych” w nawiązaniu do pola społeczno-politycznego. Chodzi zatem o to, by refleksji poddać nasze zaangażowanie społeczne (czasem wręcz polityczne, aksjologiczne, światopoglądowe), które w optyce tu przyjmowanej jest niezbywalną cechą działalności humanistycznej. Nie ma bowiem humanistyki i nauk społecznych, których podmiotem i przedmiotem jest człowiek wolny od wartości i wartościowania, albowiem ludzkie uniwersum jest zawsze aksjologicznie nacechowane. Rodzi to wszakże określone konsekwencje w wymiarze jednostkowym (czy nawet osobistym?) i społecznym; oddziałuje nie tylko na nas – badaczy i badanych jako jednostki ludzkie, ale współkonstruuje zbiorowości – zarówno te, w których żyjemy, jak i te, które badamy.

W tak zakreślonej przestrzeni tradycyjnie oczekujemy na refleksje natury ogólnohumanistycznej, jak i uwzględniającej optykę partykularnych dyscyplin.

Zgłoszenia – referatów oraz osób chętnych do udziału w dyskusji – prosimy kierować do dnia 31 lipca 2013 r. na wskazany poniżej adres (na krótkie abstrakty oczekujemy do 10 września). Organizatorzy przewidują przygotowanie publikacji pokonferencyjnej. Szacujemy, iż tegoroczna opłata konferencyjna wyniesie 300 zł i w całości przeznaczona będzie na pokrycie kosztów wyżywienia oraz noclegu uczestników spotkania. Koszty podróży uczestnicy pokrywają we własnym zakresie.

Z pozdrowieniami

dr Marcin Kafar
dr Adam Kola

Adres do korespondencji:

e-mail: adamkola@umk.pl